Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 114. Lwów, Czwartek dnia 25. Maja 1922. Rok XL.

PRENUMERATA
Miesięcznie we Lwowie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 500 Mk., w innych państwach 700 Mk. Za zmianę adresu opłaca się 10 Mk.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" 90 Mk., „Nekrologie" 80 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk. Przed kroniką 150 Mk. Po kronice i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 20 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie 130 Mk.
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 procent drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100% droż.
„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarta codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Między Genuą a Hagą.

Delegacje państw, przybywając do Genui, przepełnione były idealizmem politycznym. Wspólne, ciężkie cierpienia zrodziły wolę wspólnej pracy nad złagodzeniem złej doli. Lecz atmosfera wojny nie wygasła, zaostrzyła przeciwnie egoizm narodowy, zrodziła nieufność wzajemną, skłonność do wykrzywiania intencji, do niesprawiedliwości wobec drugich. Zagadnienie pokoju i odbudowy przerastało siły obecnych, środki, jakie przedsięwziąć chciano, były śmiesznie niewystarczające wobec wielkości problemu, na zbyt daleką obliczone metę. Ponadto szumna, wspaniała szata konferencji odbudowy była złuda, po za którą kryła się rzeczywistość inna: walka o supremację polityczną, a zwłaszcza pogoń za zyskiem, za koncesjami, za złotem. Zebrali się przedstawiciele ludów, aby radzić nad lepszą przyszłością: niestety obrady ich w znacznej mierze przyćmione zostały przez zakulisowe rokowania wielkich trustów, wielkiego kapitału. Drogi zaś i interesa narodów i trustów rozchodzą się, ludom chodzi o utrwalenie lepszej doli, trustom o natychmiastowe zyski, dla których poświęcają wszystko, nie oglądając się na żadne programy i postanowienia międzynarodowe. Choć w „testamencie" konferencji państwa zastrzegły się przeciw wszelkim układom koncesyjnym odrębnym, zanim dojdzie do ostatecznego porozumienia w Hadze, dochodzą nas słuchy, że niezważając na nic trusty naftowe Royal Dutch-Schell zawarły układ z bolszewikami.

Francis de Pressense pisał w 1895 r., że jednym z najmilszych sportów angielskich są agresywne „wyprawy krzyżowe filantropijne", które służą interesom angielskim. Pomijając osobiste zainteresowanie rozmaitych mężów dyplomatycznego świata angielskiego we wielkim wyścigu naftowym, kwestja ta zaciążyła potężnie na polityce genueńskiej Anglji. Anglja zdaje sobie znakomicie sprawę z roli jaką odegra nafta w żegludze, lotnictwie i przemyśle i marząc o hegemonji na tych polach, zawczasu zapewnić sobie była rada, ze zwykłą bezwzględnością i egoizmem, rezerwoar kaukaski. „Pipe-line" Baku—Batum sprowadzać miał naftę nad brzeg Morza Czarnego, skąd

Reforma rolna jest w Polsce konieczną.

Londyn. (c.) Do takiego wniosku dochodzi koresp. „Temps'a", uważając, że latifundia polskie są zbyt rozległe, aby eksploatacja owocna była możliwa, natomiast nadanie ziemi bezrolnym jest najlepszą bronią przeciw bolszewizmowi. Rząd polski starając się powiększyć liczbę małych właścicieli ziemskich, postępuje mądrze, reforma rolna wydrze masy bezrolnych ze szponów propagandy bolszewickiej ze wschodu. Miłość ziemi przewyższa wszystko u chłopa polskiego, który bolszewizmu lęka się niesłychanie, nauczony doświadczeniem ostatnich inwazji.

Wielki błąd konferencji genueńskiej.

„Odbudowa Europy możliwa jest tylko w porozumieniu z Francją i Ameryką"

Londyn. (c.) Lord Grey bardzo ostro krytykuje konf. genueńską w liście do prez. Związku narodowo-liberalnego. — Konferencja wykazała, czego należy unikać. Cele jej były piękne, metody haniebne. **Aby uzyskać pozytywne wyniki, potrzebna była ścisła współpraca z Francją i Stanami Zjednoczonymi.** Błędem było nieustalenie wspólnego programu, błędem niezapewnienie się, jakie będą plany i stanowisko sowjetów. Jedyną podstawą odbudowy ekonomicznej i pokoju, z których korzystać muszą wszystkie narody, jest porozumienie ścisłe Anglji, Francji i Ameryki. Konferencja genueńska utrudniła je, sprowadziła na złe drogi. Dziś należy zmienić kierunek. Lord Grey widzi przyszłość w popieraniu Ligi narodów, która z czasem obejmie Niemcy, choć Ameryka trzyma się na uboczu, jednak przynajmniej Europa miałaby dzięki Lidze zapewniony spokój.

Konieczność współpracy Anglji z Francją.

Bonar Law przekonuje opinję angielską.

Londyn. (PAT.) Na bankiecie, który się tu odbył pod przewodnictwem lorda Derby pod hasłem przeprowadzenia akcji w celu **zorganizowania ogólnej federacji stowarzyszeń francusko-angielskich,** przemawiał m. in. Bonar Law, który wspomniał przedewszystkiem o wspólnych wysiłkach dokonanych przez Francję i Anglję. Mówił następnie **o należnych Francji odszkodowaniach,** przyczem wśród ogólnych oklasków zebranych oświadczył, że **Niemcy mogą i powinni zapłacić odszkodowanie.** Mowca dał wyraz swemu zdziwieniu, że Poincare uważa za wskazane brać pod uwagę ewentualną samodzielną i odrębną akcję Francuzów na wypadek uchybień ze strony Niemiec. Kończąc przemówienie Bonar Law podkreślił **konieczność zarówno dla Francji, jak i dla Anglji dalszego kroczenia obok siebie w zupełnem porozumieniu.**

Układ handlowy francusko-belgijski.

Rokowania rozpoczną się 10. czerwca.

Bruksela. (PAT.) Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu po wysłuchaniu referatu Jaspara o wynikach konferencji w Genui wyraziła mu zadowolenie z jego wysiłków w obronie interesów Belgji, poczem przyjęła do wiadomości komunikat o rozpoczynających się dnia 10. czerwca **rokowaniach francusko-belgijskich w celu zawarcia układu handlowego.**

KONFERENCJA MIN. SKIRMUNTA Z POSŁAMI POLSKIMI.

Wiedeń. (PAT). Konferencja ministra Skirmunta z posłami polskimi rozpoczęła się wczoraj rano. — O godz. 13, minister Skirmunt udał się w towarzystwie posła Lasockiego do austrjacko-polskiej Izby handlowej. W ożywionej wymianie zdań omawiano sprawę traktatu gospodarczego między Austrją a Polską.

BENESZ O SYTUACJI POGENUEŃSKIEJ.

Praga. (AW.) Na posiedzeniu parlamentu 24. bm. minister Benesz zda sprawę z przebiegu konferencji genueńskiej, oraz o obecnem położeniu politycznem. Zdaje się, że udało się nakłonić Benesza do zatrzymania nadal urzędu premiera i odsunięcia rekonstrukcji gabinetu do jesieni. Sesja letnia zgromadzenia narodowego będzie bardzo krótka.

AMERYKA WYSYŁA DELEGATA-OBSERWATORA NA KONFERENCJĘ DO HAGI.

Eilwese. (PAT.) Radio. Poseł amerykański w Hadze Sussdorf został mianowany delegatem-obserwatorem Stanów Zjednoczonych na konferencję haską.

—oo—

przez Konstantynopol dostałaby się do portów angielskich. Konstantynopol zatem grał również poważną rolę w tej grze. Konieczny on był Anglji, aby zapewnić sobie kontrolę tranzytu naftowego. Dlatego to Anglja tak uparcie broni tej placówki, dlatego to może, aby odwrócić uwagę Moskwy od Konstantynopola i od porozumienia z Angorą, łudziła ją nadzieją ekspanzji na wschodnich granicach Polski i Rumunji, podnosząc sprawę Galicji, Wilna, Besarabji. Myśl tą zawsze w Anglji trwa, przypomnieć choćby należy plan Curzona i częściowo układ angielsko-bolszewicki, które dążą do powstrzymania, ograniczenia ekspanzji rosyjskiej w kierunku Konstantynopola i w Azji pozostawiając jej za to swobodę wynagrodzenia sobie „krzywdy" na terytorjach europejskich. Aby cel ten osiągnąć Lloyd George podjął metodę polityki paniki. Wysuwając coraz to inne kwestje, grożąc zerwaniem przymierzy, wojną, anarchją, ruiną, usiłował wytworzyć atmosferę paniki i na poczekaniu skleić swą budowę. Polityka ta rozbiła się o zimną krew Polski i Francji oraz o odważny opór Belgji.

Równocześnie naftowa polityka Anglji wzniecila słuszne obawy Ameryki i konferencja genueńska ugodziła poważnie w traktat waszyngtoński.

Konferencja genueńska wykazała kilka prawd, wykazała bezwartościowość gadaniny międzynarodowej w wielkim stylu, w której cieniu i wbrew niej zawierają się układy interesujące poszczególne państwa, z krzywdą innych. Wykazała, że porozumienie anglo-francuskie nie tak łatwo jest rozerwalne, jak wyobraża sobie Lloyd George i komuniści angielscy, jeśli w odpowiedzi na nietakt i groźby premiera podniosły się natychmiast głosy opinji angielskiej za Francją przez usta najwybitniejsze, gdy najenergiczniej przemówiła armia w osobie marszałka Wilsona, a kraj cały przez usta króla na grobach poległych w Terlincthum powtórzył przyrzeczenie wierności wzajemnej i przywiązania.

Dla małej ententy i Polski była Genua zwycięską próbą, ogniwo łączące te państwa okazało się dość silne, czego niestety nie można powiedzieć o porozumieniu bałtyckiem po odstąpieniu Finlandji, gdzie konwencja warszawska, potępiona przez sejm, spowodowała dymisję gabinetu. Działały tu zapewne z powodzeniem wpływy niemieckie, które nie ustaną w walce, zwłaszcza w okresie zbliżających się wyborów, aby Finlandię w swą orbitę wciągnąć. Podobne zapowiedzi słyszymy i pod adresem Estonji ze strony rosyjskiej. Czas przed i w czasie konferencji ekspertów będzie okresem najżywszych walk o wpływy we wszystkich państwach.

Choć Włochy były wiernymi satelitami Anglji, w opinji ich dokonał się pod wpływem zwycięstwa tezy francuskiej pewien zwrot, na który wpłynęło także lekkie nieporozumienie z Londynem z powodu układu z Turkami. Włochy obawiają się, że Anglja wejdzie wcześniej czy później w porozumienie z Rosją i opuści je. Niemcy i Rosja z Włochami się nie liczą, Francja i Belgja są nieufne. Włochy boją się tedy osamotnienia i wobec powagi państw środkowo-europejskich nie byłyby obce myśli zbliżenia się do nich. Pisma włoskie wspominają nawet o możliwości zawarcia układu politycznego z Polską. Być może, że wieścią tą zaniepokojony Lloyd George okazał się bardziej ustępliwy wobec Włoch, czego dowodziłaby zapowiedź układu włosko-angielskiego.

We Francji natomiast, mimo całą rezerwę wobec Moskwy, coraz bardziej przeważa zdanie, że Anglja, Włochy, Polska i i. będą chciały lub będą musiały wejść w układy i rokowania ze sowjetami i Francja nie może pozostać na uboczu. R. Pinon w „Revue des deux Mondes" stwierdza, że wszelkie dyskusje zasadnicze z rządem sowjetów nie prowadzą do niczego, że nie należy poruszać obecnie sprawy długów, rozstrzygać sprawy uznania de iure, lecz pozostać na terenie faktów i interesów i od dziś nawiązać stosunki handlowe i przemysłowe z Rosją.

Genua była dziełem Lloyda George'a, w Hadze wybije godzina Poincarego. L. C.

—oo—

Epidemja redukcyjna.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 21. maja.

(K) Podobno w ministerstwie skarbu zrodziła się idea dalszych redukcji urzędników państwowych. Redukcja projektowana nie liczy się zupełnie z realnymi wymaganiami życia i prowadzona dalej w sposób dotychczasowy może doprowadzić do dezorganizacji życia państwowego.

—oo—

Przegląd światowy.

REZULTATY GENUEŃSKIE.

„Daily Chronicle", nie chcąc dać poznać rozczarowania swego, uważa, że konferencja 1) ostatecznie rozpoczęła badanie najważniejszego z problemów europejskich, problemu rosyjskiego; 2) ukazała we właściwem świetle charakter i dążenia rozmaitych narodów i 3) uczyniła odbudowę Europy głównym celem praktycznej polityki państw.

LLOYD GEORGE ROZCZAROWANY.

„Daily Express" konserwatywny w ostatniej mowie premjera widzi zapowiedź, że Lloyd George po doświadczeniach genueńskich przestanie się troszczyć o sprawy państw innych i prowadzić będzie tylko sprawy angielskie.

INWAZJA NIEMIECKA W ROSJI.

Coraz uparciej i skuteczniej wciskają się Niemcy do Rosji. W Moskwie nowopostałe tow. rosyjsko-niemieckie, mające na czele profesorów, inżynierów, dziennikarzy i. i., postanowiło pracować nad zacieśnieniem węzłów między Niemcami a Rosją za pomocą prasy, odczytów, komisji, kongresów. Ma ono w czyn wprowadzać plan Gorkija, kontrolować prace jego ma misja niemiecka i konsul generalny p. Graap. Również niezwykle czynny jest Instytut Europy Wschodniej we Wrocławiu z dr. Schollem na czele. Od 1-go do 15-go lipca otwierają Niemcy w Moskwie wielką wystawę przemysłową. Czerwony Krzyż niemiecki organizuje szpitale na Białej Rusi i w dolinie Wołgi. Użyczył on również Czerwonemu Krzyżowi Białej Rusi subwencji 500.000 mk.

Syndykat odbudowy Ukrainy zabierze się wkrótce do dzieła po układzie Rathenau-Rakowski. Krupp i Stinnes nie zasypiają również sprawy. Germanizacja Rosji wedle planu Bismarcka postępuje całą parą.

Z obrad Sejmu.

Warszawa. (PAT). Sprawozdanie z posiedzenia sejmowego z 23. bm.

GEN. SOSNKOWSKI MIANOWANY MINISTREM SPRAW WOJSK.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu marszałek zawiadomił Izbę, że dotychczasowy kierownik ministerstwa spraw wojskowych gen. Sosnkowski zamianowany został ministrem spraw wojsk.

P. BRESIŃSKI UNIEWINNIA SIĘ.

P. Bresiński przed porządkiem dziennym zabrał głos w sprawie osobistej, odpierając z całą stanowczością zarzut czyniony mu, jakoby był aranżerem napadu na posłów PSL. w Poznaniu.

Przystąpiono do porządku dziennego.

OGRANICZENIE PRZYWOZU I WYWOZU TOWARÓW.

Przyjęto w trzeciem czytaniu statut Państwowego Instytutu meteorologicznego, poczem przystąpiono do ustawy o upoważnieniu ministrów przemysłu i handlu, oraz skarbu do ograniczenia wywozu i przywozu towarów.

P. Dr. Buzek oświadcza imieniem PSL., że **o ile chodzi w ustawie o usunięcie Urzędu przywozu i wywozu, to nie ma nic przeciwko temu. O ile jednak ma być udzielone rządowi dalsze u-**

Ekspresjoniści lwowscy.

„Wystawa trzech" w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych.

II.

Z pośród trzech artystów Radnicki najbardziej posiada fizjognomię jednolitą i zdecydowaną i jasno uświadamia sobie cel, do którego zdąża. Wie gdzie stoi i jaka go czeka jeszcze droga.

W akwareli „Samotny dom" i kolorowanym rysunku „Głowa" (autoportret) pozostaje jeszcze pod wpływem derainowskich kompozycji dekoratywnych. Podobny jest w nich do Hrynkowskiego. Wyzwala się jednak szybko z pod tego wpływu. Paseista, patrząc na obrazy Radnickiego powiedziałby, że artysta ten maluje wyłącznie tylko flaszki, gruszki i skrzynki, mające przypominać domy. Jednak nie flaszkę, gruszkę czy dom chce artysta przedstawić, lecz przedmiotów tych używa jedynie do stworzenia całości malarsko brzmiącej. Niema tu miejsca na rzeczy przypadkowe a każdy szczegół jest pomyślany ze względu na całość. Tą całością jako ostateczną racją obrazu jest kompozycja przedmiotów w przestrzeni trójwymiarowej. Dawniejsi artyści, licząc się z dwuwymiarowością płaszczyzny obrazu, komponowali na płaszczyźnie a złudzenie przestrzeni wywoływali zapomocą perspektywy. Radnicki odrzuca świadomie przestrzeń perspektywiczną przystosowaną do dwuwymiarowej płaszczyzny obrazu, pragnie przezwyciężyć tę dwuwymiarowość i stworzyć wymiar trzeci. Osiąga ten cel jedynie za pomocą barw i natężenia światła i cienia. Często dla wywołania wrażenia przestrzeni ogranicza przedstawiony przedmiot abstrakcyjnemi płaszczyznami. Eliminując ze swych obrazów przestrzeń perspektywiczną odrzuca też Radnicki t. zw. punkt widzenia, który pozwala widzieć przedmioty jedynie w ich przypadkowej formie; tymczasem artysta pragnie je mieć podporządkowane swym założeniom twórczym.

Najdoskonalszym pod tym względem obrazem jest martwa natura (Nr. kat. 66). Stół przez się pochylenie naprzód zamyka przestrzeń z tyłu tak, że rozwija się ona ku górze i na boki. Na stole owoce, domino, książka i kubek na tacy. Przedmioty te mimo nachylenia stołu nie spadły, bo nie rządzą niemi jako formami prawa fizyczne, lecz wewnętrzne prawa artystyczne. Pomimo, iż się na wszystko patrzymy jakby z góry, kubek jest przedstawiony jakby był widoczny z boku. Wystąpiła przez to jego smukłość, która artyście była potrzebna do nadania obrazowi logiki tektonicznej. Dwa rzędy kotar z obu stron, jakby kulisy, mają nie tylko służyć do wywołania wrażenia przestrzeni, ale również są elementem współokreślającym kompozycję.

Problem dynamiki przedmiotów martwych podejmuje artysta w obrazach „Żółte gruszki I" (62), „Żółte gruszki II" (68) i w rysunkach „martwa z gruszkami" (75) i flaszka i gruszki (77). Przedmioty te tracą swą bezwładność; gruszki wszystkie zwracają się swymi koniuszkami w jednym zgodnym kierunku — ku światłu! Ów heliotropizm przedmiotów martwych osiąga artysta ich rytmicznym układem. Gruszki te żyją, czują, pragną. Tak objektywizuje artysta uczucia metafizyczne objawione w formie. Tak Cezanne umiał stworzyć z filiżanki istotę uduchowioną. Radnicki jak Cezanne wznosi naturę martwą do wyżyn, gdzie martwe zewnętrznie rzeczy, stają się żywe wewnętrznie. Traktuje te rzeczy jak człowieka, gdyż życie wewnętrzne jest zdolny widzieć wszędzie.

W sferę uczuć transcendentalnych przenosi nas również rysunek węglem „Manekin". Jest to jedna z najsilniejszych rzeczy tego artysty. Manekin zamknięty w abstrakcyjnej przestrzeni żyje życiem wewnętrznem i przywodzi na myśl fantastyczną postać wiecznego wędrowca Gehma. Wrażenie malarskie osiąga tu artysta akcentowaniem wartości przestrzennej przedmiotu zapomocą natężenia światła i cienia.

Wystawę dzieł Radnickiego dopełniają drzeworyty, wydane w osobnej tece. Wychodzi w nich artysta z założenia czarnej płaszczyzny. Stąd też na przedstawieniach niektórych („Akt") wywołuje wrażenie bezbrzeżnej przestrzeni.

Całość sztuki Radnickiego posiada wybitne piętno abstrakcyjności.

Wobec tych wartości sztuki Radnickiego i bogactwa problemów podejmywanych, drugorzędnym zdaje się fakt, że tu i ówdzie nie wychodzi on poza sferę eksperymentu i próby. Cennem jest dla nas to, że artysta w pełni uświadamia sobie wielkość problemu artystycznego, leżącego przed nim i konsekwentnie zdąża ku jego realizacji.

Ze zdziwieniem zapewne przyjmie wielu wiadomość, że jest absolwentem krakowskiej akademji sztuk pięknych i był uczniem Dębickiego i Weissa.

Wychowankiem akademji krakowskiej a uczniem

poważnienie do prowadzenia tych spraw, to stronnictwo nie może po raz wtóry dawać rządowi tego pełnomocnictwa, po pierwsze ze względów konstytucyjnych, po drugie ze względów politycznych. Mowca wykazuje, że przemysł odzyskać może zdolność konkurencyjną za granicą jedynie przez obniżenie kosztów produkcji, której nie można tłumaczyć drożyzną produktów rolnych. W końcu mowca wnosi o odesłanie ustawy do komisji dla jasnego jej sformułowania.

P. Majewski przyłącza się do wywodów przedmowcy i zgłasza poprawkę, ograniczającą pełnomocnictwa rządu.

P. Paczek (PPS.) wytyka, że projekt ustawy nie uwzględnia ustawy o likwidacji min. aprowizacji.

P. Grzędzielski zgłasza wniosek o odesłanie sprawy do komisji budżetowej, a następnie do komisji prawniczej celem uzgodnienia ustawy z istniejącem już ustawodawstwem.

Sprawozdawca p. Moraczewski sprzeciwia się odesłaniu projektu ustawy do komisji, a polemizując z wywodami p. Buzka, wskazuje na to, że stosunek Polski do Niemiec, które bojkutują Polskę, oraz stosunek z Czechosłowacją nie są takie, aby pozwalały na wolny handel z zagranicą.

Wniosek p. Grzędzielskiego odrzucono.

DYSKUSJA NAD USTAWĄ O MONOPOLU TYTONIOWYM.

P. Suligowski wypowiada się przeciw monopolowi.

P. Paczek (PPS). zwraca uwagę na umowę, łączącą Polskę z Gdańskiem.

Wicemin. skarbu Mikulecki oznacza zarzut, że administracja monopolu była niedołężną, jako niesłuszny. Z monopolu wpłynęło do kas skarbowych przeszło 12 miljardów. W r. 1921 dochód z 2 fabryk monopolowych był większy od dochodu uzyskanego z 15 fabryk prywatnych. Co się tyczy trudności pomieszczenia, to rząd ma do dyspozycji dostateczną ilość budynków po monopolu spirytusowym. Dochód z monopolu przewidziany jest na 78 miljardów, a z akcyzy na 56 miljardów. Obliczenia te są realne. Monopole cukrowe i spirytusowe są monopolami handlowymi, zaś monopol tytoniowy jest produktywnym. W sprawie wykupna fabryk mowca zaznacza, że ustawa przewiduje wykupno nietylko za gotówkę, ale także za obligacje, a nadto fabryki prywatne pracować mają dla monopolu. Wiceminister odczytuje wreszcie pismo robotnic tytoniowych z b. dzielnicy pruskiej, w którem skarżą się, że robotników zmuszono do oświadczenia się przeciw monopolowi, a w końcu stwierdza, że cała walka przeciw monopolowi da się sprowadzić do walki między portfelem fabrykantów a portfelem skarbu.

Po przemówieniu p. Krainy, który przemawiał przeciw monopolowi, dalszą dyskusję odroczono.

Następnie posiedzenie dziś.

—o—

ZŁOŻENIE MANDATU POSELSKIEGO.

Warszawa. (PAT). Ks. poseł Bronisław Witkowski (ZLN.) nadesłał na ręce p. marszałka Sejmu list z oświadczeniem, że z dniem 20. maja zrzeka się mandatu poselskiego.

—oo—

Z komisji sejmowych.

DYSKUSJA NAD UMOWĄ POLSKO-NIEM.

Warszawa. (PAT). Komisja dla spraw zagranicznych rozpatrywała wczoraj umowę polsko-niemiecką w sprawie G. Śląska. Imieniem rządu referowali pp. Prądzyński i poseł Seyda. Rozpatrywano pierwszą część umowy, traktującą o postępowaniach ogólnych, o obywatelach, o zamieszkaniu i o ochronie mniejszości narodowej. W dyskusji zabierali głos posłowie: Seyda, Korfanty i Skulski. Treść dyskusji miała charakter poufny. Dalszy ciąg dyskusji dziś o godz. 10 i pół. Przypuszczać należy, że umowa wejdzie wkrótce pod obrady plenum Sejmu.

O MIESZKANIE DLA WŁAŚCICIELA REALNOŚCI.

Komisja prawnicza rozpatrywała art. 10. ustawy o ochronie lokatorów. Art. ten traktuje o prawie wymówienia mieszkania przez właściciela nieruchomości w tym wypadku, o ile właściciel potrzebuje tego mieszkania dla siebie. Referował poseł Jasiukowicz. Uchwalono paragraf ten przekazać podkomisji.

URLOPY DLA POBOROWYCH.

Komisja wojskowa pod przewodnictwem posła Anusza przystąpiła do dyskusji nad art. 65. ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Art. ten traktuje o urlopach dla poborowych. Przekazano go podkomisji powołanej jeszcze poprzednio dla omówienia art. o ulgach w pełnieniu służby.

ADMINISTRACJA NA KRESACH WSCH.

Komisja administracyjna rozpatrywała sprawę organizacji administracji na kresach wschodnich. Omawiano kwestję uposażeń i doboru urzędników. Rezolucji nie powzięto żadnej. Na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele ministerstw: spraw wewn., skarbu kolei i sprawiedliwości.

BUDŻET NAJW. IZBY KONTROLI PAŃSTWA.

Komisja skarbowo-budżetowa rozpatrywała preliminarz budżetowy Najwyższej Izby kontroli państwa. Referował poseł Kaczyński. Wedle preliminarza wydatki zwyczajne sięgają kwoty 682,685.269 mp., wydatki nadzwyczajne 23,310.000 mp. Referent proponował podwyższenie kwoty na ukończenie budowy gmachu dla Izby kontrolnej w Siedlcach o 63.540.000 i zaznaczył, że Najwyższa Izba kontroli państwowej nie była w stanie przedłożyć Sejmowi sprawozdania z zamknięć rachunkowych za ubiegłe okresy z tego powodu, że rząd nie przedłożył ich Najw. Izbie kontrolnej. Referent proponuje uchwalenie rezolucji wzywającej rząd do przedłożenia tych zamknięć. W dyskusji zabierali głos: poseł Kędzior, który domagał się wyjaśnienia, w jaki sposób zapadają decyzje Izby, czy kolektywnie, jak przewiduje ustawa, czy też w sposób inny, dalej, czy Najwyższa Izba kontroli państwa zna gospodarkę, jaką się prowadzi w państwowych lasach rozwadowskich. Poseł Osiecki poruszył sprawę rozgraniczenia kompetencji Najw. Izby kontrolnej Generalnej prokuratorji i ministerstwa skarbu w zakresie wykonywania i sumowania wyników kontroli. Na zapytania poszczególnych posłów udzielał wyczerpujących wyjaśnień prezes Najw. Izby kontrolnej p. Żarnowski. Przyjęto rezolucje posła Raucha wzywającą Najw. Izbę kontroli państwowej do przedstawienia w najbliższym czasie sprawozdania ze swej działalności. Uchwalono propozycję referenta w sprawie zmian w budżecie, poczem preliminarz budżetowy został przyjęty.

—oo—

TEKST UMOWY POLSKO-NIEM. ZŁOŻONY W SEJMIE.

Warszawa (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych nadesłało do Sejmu tekst konwencji górnośląskiej, zawartej w Genewie dnia 15. maja.

WIELKIE MANEWRY WOJSKOWE NA UKRAINIE.

Lwów. (AW.) Sprawozdawca nasz donosi z pogranicza nad Zbruczem: Formacje wojskowe sowietów skupione na Ukrainie odbywają obecnie w miejscach postoju ćwiczenia w strzelaniu. Ćwiczenia te mają trwać do końca maja, poczem w głębi Ukrainy odbędą się wielkie manewry wojskowe. Manewrami kieruje Frunze. Plan opracował Brusiłow. Na manewry te zjechać ma również Trocki.

—oo—

Wyczółkowskiego jest również Stanisław Matusiak, indywidualność zbliżona do swych kolegów chyba jedynie przez podobieństwo niektórych założeń artystycznych, zresztą zupełnie odrębna. Matusiak nie pozbywa się w swej sztuce tak silnego śr dka jakim są formy świata rzeczywistego. Oczywiście nie są one dla niego celem lecz punktem wyjścia. Artysta dobrze wie, że kultura artystyczna wieków poprzednich wyżłobiła i utorowała w wyobraźni naszej ślady, których trudno odrazu zatrzeć. Wie też dobrze, że życie i otaczający nas świat a zwłaszcza postać ludzka będzie miała dla nas zawsze nieprzeparty urok jako przedmiot najżywszego zainteresowania. Wie też że łatwość percepcji symbolów artystycznych czerpanych z tej dziedziny umożliwi mu szybsze porozumienie się z widzem. Oczywiście nie dla tych przesłanek artysta tworzy tak jak tworzy. Wiedzie go w tym kierunku jego temperament artystyczny. Artysta odczuwa radość na widok form spotęgowanego życia; Z niego czerpie swe formy artystyczne i stwarza świat nowy, wyższy byt uporządkowany, w wyrazie swym spotęgowany. Czyni to zapomocą form i barw jako takich i ich układu wzajemnego w myśl swych założeń artystycznych. Stąd pierwiastek formalny wysuwa się i u Matusiaka na plan pierwszy.

W obrazie najważniejszym „Modelka“ (1916) a także późniejszych „Robotnicy“ (1918), „Autoportret“ (1921) a po części w „Romantycznej kompozycji I“ (olej 1916) występuje jeszcze geometryczne zróżniczkowanie powierzchni obrazu celem uwydatnienia wzajemnego stosunku przestrzennego form danego przedmiotu. W „Robotnikach“ obj wia się pociąg artysty do kompozycji wie kich, historycznych. Ruch i życie dramatyczne znajduje swój wyraz w tym obrazie, posiadającym wybitne wartosci dekoratywne. W „Autoportrecie“ dynamika myśli wyraża się formą trójkąta jakby wgniatającego się w czoło. W „Romantycznej kompozycji I“ uderza w ton balladowy. „Romantyczna kompozycja II“ (akw. 1921) swym pierwiastkiem demonicznym przypomina nowele E. T. A. Hoffmanna i E. A. Poego. Kolor czarny przeważający w tych obrazach, dźwięczący jeszcze w doskonałym krajobrazie Nr. 47 (Kaktus, 1921) znika w ostatnich pracach zupełnie. Paleta jego staje się czystszą i jaśniejszą. W pracach z r. 1922 wyzwala się artysta zupełnie z pod wpływu kubizmu i zdąża ku syntezie i uproszczeniu.

Jako doskonały kompozytor portretu okazuje się Matusiak w „portrecie Z**“. Postać kobieca jest tu silnie poruszona, ale ten ruch, wyrażający się skręceniem w profil głowy i w układzie prawej ręki warunkują jedynie względy formalne tj. chęć wydobycia takich form jakich artysta potrzebuje ze względu na ich wzajemny stosunek do siebie i do całości obrazu. Z tą myślą jest też komponowane tło. Linja kotary po lewej stronie i linja szyji wraz z głową pozostaje do siebie w stosunku rytmicznym. Świetna ta kompozycja zyskałaby jeszcze więcej gdyby właściwości techniczne (zwłaszcza głowy) były w zupełności przetopione na wartości estetyczne.

Z „Niedzieli“ przemawia dolce far niente wiejskiego spoczynku niedzielnego.

Osobną dziedziną twórczości artysty są ilustracje (rysunki kolorowane) do komedji Fredry i do „Potopu“ Sienkiewicza. W nich objawił się może najpełniej charakter jego talentu, tj. dążność do charakterystyki postaci ludzkich zapomocą dynamiki ich ciała, spotęgowanej przez syntezę formy. Motyw ten, odnajdujemy już w „Robotnikach“ w Kompozycji romantycznej II (akw.) i w „Portrecie Z**“.

W krajobrazie Nr. 45 (1922) uderza Matusiak w ton zupełnie nowy: konsekwentnej abstrakcji barwy i formy i stawia obrazem tym znak zapytania co do kierunku w jakim pójdzie w przyszłości.

* * *

Obecna wystawa posiada doniosłe znaczenie dla artystycznej kultury naszego miasta. Mieliśmy już wystawy podobne i nie to jest ważne, że mamy jeszcze jedną taką wystawę, ale to, że mamy artystów, którzy wniosą niezbędny dla postępu ferment w nieco ospałą atmosferę artystyczną Lwowa i przeszczepią na nasz grunt najnowsze zdobycze na polu sztuki na Zachodzie, przedewszystkiem we Francji. Tam zdobycze te stały się już powszechną własnością.

U nas wywołują conajmniej zdziwienie. Toteż zadaniem naszych artystów będzie wykorzeniać powoli dotychczasowe nawyknienia artystyczne, zacierać skojarzenia stare a torować drogę nowym tak, by symbole którymi się posługują, stały się kategorjami naszego poznania świata optycznego. Przed impresjonizmem nikt nie widział roziskrzonego w słońcu powietrza i mgieł porannych czy wieczornych. Dopiero impresjonizm nauczył nas widzieć te rzeczy.

Ekspresjonizm nauczył nas również spostrzegać rzeczy nowe dotychczas nieznane. Myśl tę wyraził Oskar Wilde w formie paradoksalnej: „nie sztuka naśladuje przyrodę lecz przyroda sztukę“.

Władysław Juljusz Terlecki.

MIN. PONIKOWSKI WYJEŻDŻA W PODRÓŻ SŁUŻBOWĄ.

Kraków. (PAT.) Prezydent ministrów Ponikowski przyjeżdża we czwartek o godz. 6.50 rano do Krakowa w towarzystwie dyrektorów departamentu dra Studzińskiego, Giełżyńskiego i Janowskiego. Po odbyciu konferencji z p. min. Skirmuntem, który we środę o godz. 11.45 przyjeżdża z Wiednia, udaje się prezydent min. w tow. wojewody dra Gałeckiego tego samego dnia przed południem w dalszą podróż służbową, narazie do Jasła.

MIN. SKIRMUNT OBITY JAJAMI PRZEZ UKRAIŃCÓW.

Wiedeń. (PAT). Gdy minister Skirmut zeszedł wczoraj w hotelu Imperial na korytarz, trzech Ukraińców obrzuciło ministra jajami. — Wszystkich trzech oddano w ręce policji. Min. Skirmunt przebrawszy się, zjawił się na zebraniu dziennikarzy, gdzie go powitano oklaskami. Wkrótce potem przybył kanclerz Schober i min. spraw zagr. Hennet i wyraziwszy swe ubolewanie, zapewnili, że minister Skirmunt otrzyma najzupełniejszą satysfakcję. Sprawcy napaści są, jak twierdzą, oficerami ukraińskimi.

ZATARG CZESKO-SOWIECKI.

Charków. (AW.) Prasa ukraińska sowiecka zamieszcza obszerne noty przedstawiciela sowieckiego w Pradze Lewickiego do rządu Czechosłowackiego, ilustrujące konflikt czesko-sowiecki, który trwa już od 2 tygodni. Nota sowiecka zarzuca rządowi czeskiemu, że zachowanie się władz czeskich wobec repatrjantów ukraińskich jest w najwyższym stopniu nieprzychylne. Nota wskazuje na zamknięcie klubu Ukraińców-komunistów, gdzie spalono ostentacyjnie portrety Marksa, Szewczenki, Lenina i Trockiego. Organizacje petlurowskie są w dalszym ciągu na terytorjum Czechosłowacji koncentrowane, uzbrajane i wysyłane na Ukrainę sowiecką dla zrywania mostów. Rząd Ukrainy sowieckiej zażądał podania mu do wiadomości powodów aresztowania obywateli ukraińskich i zarządzenia powrotu aresztowanych do obozu sowieckiego. W razie niespełnienia żądań, co do zwolnienia aresztowanych i rozbrojenia wszystkich organizacji petlurowskich na terenie Czechosłowackim, rząd Ukrainy sowieckiej grozi wzięciem zakładników z mieszkających na Ukrainie obywateli czechosłowackich.

DRANG NACH OSTEN!

Berlin. (PAT). 22. bm. rozpoczęły się narady przedstawicieli kresów wschodnich. Otwierając posiedzenie, przewodniczący „Ostmarku" Tilly zwrócił się z gorącem podziękowaniem do prezydenta Löwego i ministra Schiffera za silne słowa, które zostały wypowiedziane w czasie narad z Polską, w których minister Schiffer był rzecznikiem walki Niemców ze Słowiańszczyzną. Minister Schiffer po dłuższem przemówieniu wskazał na wspólną dolę, która zbliża do siebie kresy wschodnie. Następnie dyrektor Wilhelm złożył sprawozdanie o uregulowaniu stosunków gospodarczych polsko-niemieckich i wymienił szereg dezyderatów. Jedna z uchwalonych rezolucji wyraża protest przeciw oderwaniu od Prus 7 gmin nadwiślańskich.

W mowie, wygłoszonej na zebraniu przedstawicieli kresów wschodnich, Ginschel krytykował ostro rzekomo wrogi stosunek Polski do jej obywateli Niemców.

Na zjeździe tym stwierdzono, że liczba uchodźców niemieckich, pochodzących z obszarów wschodnich, a przebywających obecnie w Niemczech, wynosi około 600.000 ludzi.

ŚCIŚLEJSZE POROZUMIENIE NIEMIECKO-WŁOSKIE.

Moskwa. (PAT). Radio. Zanosi się na zawarcie niemiecko-włoskiego traktatu handlowego. Ma on zawierać także klauzule gwarancyjne dla rozwoju stosunków handlowych między Włochami a Rosją.

WOJNA WŁOSKO-ARABSKA.

Paryż. (PAT.) Jak donosi Reuter, Włosi rozpoczęli w Trypolisie wielką ofenzywę przeciw powstańcom arabskim. Operacje prowadzi gen. Badoglio.

KRONIKA POLITYKI POLSKIEJ.

Warszawa. (AW.) Przybył tu 23. bm. z Genewy min. Olszowski. Powrotu min. Skirmunta z Wiednia oczekują we czwartek. P. Skirmunt zatrzyma się krótko w Krakowie.

Z muzyki.

Koncert Tow. śpiew. „Echo". — Kwartet Monachijski.

Interesujący program koncertu Tow. śpiew. „Echo" zawierał wyłącznie utwory autorów słowiańskich. Pierwszą część wieczoru zapełniła muzyka chóralna ludów bałkańskich, przeplatana pieśniami rosyjskiemi. Melodje posiadają dużo oryginalnych zwrotów i charakterystycznych cech, pewna prymitywność w układzie nadaje im bądź to archaiczny, bądź to egzotyczny urok. Wprawdzie nie zawsze odnosiło się wrażenie, że harmonizacja Dobronica jest możliwie najlepszą i przekonywującą, na ogół jednak koloryt i styl jest utrafiony.

Wykonanie tych pieśni zasługuje na pochwałę. Chór „Echa" śpiewał rytmicznie, z temperamentem. całość dawała jędrne brzmienie, które zapewne byłoby jeszcze zyskało na okrągłości, gdyby głosy środkowe (tenor II. i bas I.) wystąpiły nieco silniej. Największy sukces odniosło wykonanie „Uspowanki", „Pochodu taborytów" i „Oracza" Foerstera. Efektowna „Burza morska" Wałewskiego zakończyła popisy chóralne. Urozmaiceniem wieczoru był występ p. Zofii Ciesielskiej. Głos jej brzmiał najbardziej korzystnie w pięknych pieśniach Friemanna „Wykołysałem Cię wśród fal" i „Znam prześliczne oczęta"; niemniej jednak gorąco oklaskiwano pieśni rosyjskie (Greczaninowa i Bachmaninowa) i „Sen" Marczewskiego.

Dyrygentowi „Echa" p. Ranglowi należą się słowa uznania za sumienne i bardzo staranne złożenie i przygotowanie programu.

Występ kwartetu monachijskiego zapisał się bardzo korzystnie w pamięci. Wiolonczelistę p. Decherta mieliśmy już w tym sezonie sposobność słyszeć i uznać wysoki poziom jego gry; o prof. Barmasie jako pedagogu dochodziły do nas często wieści, dwu pozostałych (pp. Klust i Laserstein) spotkaliśmy na estradzie lwowskiej po raz pierwszy. P. Laserstein zwrócił na siebie szczególną uwagę swą muzykalnością i techniką. Zespół jest bardzo dobrze zgrany. Prof. Barmas wyciska silne piętno swego indywidualizmu, tak silne, że zdaje się chwilami przyćmiewać drugie skrzypce i altówkę. Tylko wiolonczelista jest również despotycznie usposobiony i nie da uczynić sobie uszczerbku w epizodach, w których prowadzi melodję. Interpretacja klasycznego programu (Mozart, Haydn, Beethoven) była poprawną i nie uchybiającą stylowi. Byle tylko jeszcze odrobinę polotu i ciepła w głównym głosie, a całość byłaby porywająca. W każdym razie wieczór ten pozostawił dużo pięknych artystycznych wrażeń.

Dr. A. Sołtys.

—oo—

Z OPERY.

„Sprzedana Narzeczona" z p. Oskarem Nedbalem jako dyrygentem.

Dyrygent operowy w dzisiejszem znaczeniu to dusza całego przedstawienia, od niego bowiem wychodzą impulsy do poszczególnych artystów na scenie i w orkiestrze, a wykonanie całego dzieła nosi cechy indywidualności artystycznej takiego dyrygenta, rozumie się, o ile potrafi wpoić je w podwładany mu zespół.

Aby tego dokonać, należy kapelmistrzowi dać do dyspozycji odpowiedni zespół sceniczny, oraz dostateczną ilość prób, aby mógł swe artystyczne zalety przenieść na wykonawców, wystudjować dzieło należycie i poprowadzić całość w swoim duchu.

W ubiegłym miesiącu kapelmistrz p. Wolfsthal przygotował „Sprzedaną narzeczoną", nadał wykonaniu swe piętno artystyczne i osiągnął duży sukces, co na tem miejscu swego czasu zaznaczono. P. **Oskar Nedbal**, kompozytor i dyrygent o nazwisku europejskiem (do niedawna na czele wiedeńskich „Tonkünstlerów"), objął wczoraj kierownictwo opery czeskiego kompozytora Smetany. Jako rodowity muzyk z Czech, p. Nedbal może najbardziej jest powołany do stylowego przygotowania tego arcydzieła czeskiej muzyki narodowej. Lecz niema nic gorszego dla kapelmistrza, jak dzieło już raz przez innego przygotowane, na nowo przestudjować z artystami i w całość przedstawienia wpoić ducha innego, nowego, związanego z tradycją przedstawień w kraju ojczystym. Na to potrzeba więcej niżeli jednej(!) próby z orkiestrą, jeśli dzieło to ma w rzeczywistości być owiane duchem artystycznym tak wybitnego dyrygenta, jak p. Nedbala.

To, czego dokonał p. Nedbal po jednej próbie zespołowej, przeszło nasze oczekiwanie. Już po kilku taktach uwertury można było odczuć, iż u pulpitu stoi wybitny muzyk i pierwszorzędny dyrygent. Światłocienie dynamiczne, dokładność rytmiczna do tego stopnia były wysubtelnione, iż chwilami miało się wrażenie, jakoby to nie była ta sama orkiestra. Owe „wieczne mezzoforte", o którem niedawno w osobnym fejletonie jeden z wybitnych muzyków lwowskich tak szeroko się rozpisywał, przemieniło się wczoraj w różnego stopnia odcienie dynamiczne, od najmniejszego pianissima do najsilniejszego forte, zachowujące zawsze szlachetne brzmienie. Muzyka baletowa, zwłaszcza polka, tyle miała urozmaiceń w dynamice, agogice i rytmice, iż słuchało się takiej muzyki z wielkiem zainteresowaniem.

Całość przedstawienia cechowały życie, prawdziwy temperament artystyczny i głębokie poczucie muzyczne. Także chóry pod wpływem takiego dyrygenta śpiewały z większym zapałem. Najciekawszym jednak jest fakt, iż pokazało się, że z naszą orkiestrą operową można osiągnąć bardzo wysoki poziom artystyczny, jeśli na jej czele stanie odpowiedni dyrygent. Gościa dyrygenta oklaskiwano gorąco po mistrzowsko odegranej uwerturze, a po pierwszym akcie zgotowano mu na scenie serdeczną owację z kwiatami.

Grd.

Obrazki ze wsi.

KATAFALK ENDECKI.

Przed miesiącem niespełna udała się misja, aby nawracać niewiernych i wypędzać szatana z serc ludzkich.

Na razie obrała sobie za cel nie Bołokudów lub Niamniamów, bo to są paskudne ludożerce.

Ojcowie duchowni pomyśleli, że lepsi od ludożerców sa ludowcy.

Zajęli się więc Rzęsną Polską ad Lwów. Tu przez dwa tygodnie wygłaszano kazania, nie tyle podniosłe i budujące, ile powtarzające, że Antychryst nazywa się „Piast", że djabeł wydaje „Sprawę Ludową". Żeby tem dokumentniej oczyścić serce i umysł owieczek i wyprać ją z grzechu przeciw I. przykazaniu z dekalogu, wymyślonego przez niektóre dekanaty. „Nie będziesz miał partji przed ND.", przy kratkach konfesjonału żądano wyrzeczenia się PSL. i spraw jego.

Lecz dusza ludzka jakoś do grzechu pochopna, choć kaje się łacno.

Na zakończenie misyj, na grunt zorany już znojem „Słowa" nie tyle Bożego ile „Polskiego", przyjechali dwaj agitatorzy endeccy ze Lwowa.

Przyniesiono katafalk przed kościół.

Tak jest. Katafalk dla endeków. Proszę nie śmiać się! Na katafalk ten wyszedł jeden z agitatorów dem.-nar. i począł kazanie już pozytywne: zwykłą mowę przedwyborczą.

Lecz tu znowu do serc wiernych wślizgnął się podszept Antychrysta.

Chłopi przypomnieli sobie, że na burze, gromy, grad, na złe i jednem słowem starym obyczajem dzwoni się. Wyleźli na miejscową „campanillę" i poczęli dzwonić co sił, głusząc mowę endeka na katafalku.

Ostatecznie pp. agitatorzy salwowali się odwrotem przez tylne drzwi plebanji, powtarzając sobie, że PSL. jako lew krążąc, ryczy i szuka, kogoby pożarł.

Chłopi chcą wysłać ów katafalk jako praktyczny dar honorowy, centralnemu dowództwu N. D.

Bałomet.

—oo—

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Joanny wd.; gr. kat. Mokyja m. Jutro rz. kat. Wniebowstąpienie P.; gr. kat. Wozn. H sp. — **Wschód słońca** 3·31, zachód 7·11.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W środę »Faust«, gość. występ A. Lidura.

We czwartek o 3·30 »O skibę« — wieczór z powodu pobytu merów Francji i Zjazdu miast »Uroczysty wieczór« akt 1 z »Halki«, balet »Sen Arlekina« i akt 2 ze »Strasznego dworu«.

W piątek »Wiera kochanka«.

W sobotę o 3·30 pop. »Krakowiacy i górale« — wieczór »W małym domku«, dramat Rittnera (gość. występ Ordon Sosnowskiej).

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 3 b).

W środę, czwartek, piątek i sobotę »Jedna i druga«.

Repertuar Teatru Nowości.

W środę „Kuzynek z Honolulu".

W czwartek o 3·30 pop. »Szał miłości« — wieczór „Rozwódka" (gość. występ W. Kaweckiej).

W piątek „Rozwodka" (występ W. Kaweckiej).

W sobotę „Dudek".

Repertuar Bagateli lwowskiej.

1) Część koncertowa. 2) Występy Wojtka Wróblewskiego. 3) Duet Wiera Rin i K. Sangarzewski. 4) Szetch »W kawiarni przy ul. Stanisława«. 5) Operetka »Królowa tańca«.

Teatr lit.-art. „UL" ulica Ossolińskich l. 10.

Od 23 maja: Występy A. Kitschman, Henia Domańskiego, Windheima, Michałowskiego, Wilkoszewskiej, Sławskiego. »Ambasador, baryton i ona«, szetch. „Maks i Moritz", operetka. Dekoracje pędzla p. Krupskiego.

We Lwowie.

— **Rocznica gruzińska.** Klub gruzińsko-polski urządził wczoraj w sali Rady miejskiej uroczystą akademię dla uczczenia 4-tej rocznicy oswobodzenia Gruzji.

— **Związek Obrońców Lwowa** z listopada 1918 r. wzywa swoich członków i całe społeczeństwo do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie poświęcenia i odsłonięcia tablicy pamiątkowej Obrony Lwowa na dworcu głównym dnia 25. bm. o godz. 10. rano. Punkt zborny dla Obrońców Lwowa pod kościołem św. Elżbiety o godz. 9.15 rano.

— **Wydział Towarzystwa uczestników powstania z 1863/4** zaprasza członków do wzięcia udziału w uroczystości, która się odbędzie we czwartek, dnia 25 bm. na głównym dworcu kolejowym celem uczczenia obrońców Lwowa przez wmurowanie tablicy pamiątkowej. Punkt zborny przy tramwaju na dworcu o godz. 9.45. rano.

— **Na zjazd burmistrzów we Lwowie** zgłosiło do wczoraj przyjazd około 400 burmistrzów z całej Polski, należących do związku miast. Zapowiedziało też swe przybycie 8 merów z Francji. Część uczestników Zjazdu przybyła już do Lwowa.

— **Program szczegółowy VI. ogólnego Zjazdu przedstawicieli miast polskich.** 24. maja: Posiedzenie Zarządu Związku miast polskich. 25. maja: godz. 11 przedpoł.: uroczyste otwarcie Zjazdu w auli Uniwersytetu (gmach posejmowy); godz. 4 popoł.: złożenie hołdu Obrońcom Lwowa na cmentarzu Obrońców Lwowa (cmentarz Łyczakowski). Po powrocie z cmentarza obrady poszczególnych sekcji w ratuszu; godz. 6 popoł.: obiad wydany przez Reprezentację miasta Lwowa w hotelu Krakowskim (jako zaproszenie służy legitymacja zjazdowa); godz. 8 wiecz.: przedstawienie w Wielkim Teatrze (bilety wstępu za okazaniem legitymacji zjazdowej wydaje Biuro prezydialne w ratuszu I. p.). 26. maja godz. 9 rano: (miejsce zebrania się w ratuszu) a) zwiedzenie Panoramy Racławickiej, Targów Wschodnich, b) Miejskich zakładów dla sierót, c) obejrzenie terenu i prac wstępnych pod II. Dom techników; godz. 10'30 przedp.: dalszy ciąg obrad poszczególnych sekcji; godz. 2 popoł.: śniadanie wydane przez Związek Banków we Lwowie w hotelu Krakowskim. (Jako zaproszenie służy legitymacja zjazdowa); godz. 3 popoł.: (miejsce zebrania w ratuszu) zwiedzenie zakładów i przedsiębiorstw miejskich: elektrownia, gazownia, rzeźnia i kaflarnia: godz. 4'30 popoł.: dalszy ciąg obrad poszczególnych sekcji; 27. maja godz. 9 rano: (miejsce zebrania się w ratuszu) zwiedzenie Wysokiego Zamku i Kopca Unji Lubelskiej; godz. 10 rano: posiedzenie plenarne Zjazdu przedstawicieli miast polskich i zakończenie Zjazdu.

— **Z teatrów:** Z okazji pobytu merów Francji i zjazdu miast odbędzie się we czwartek wieczór w teatrze Wielkim wyjątkowo o g. 8.15, uroczysty wieczór, na który złożą się pierwszy akt „Halki", balet „Sen Arlekina" i drugi akt „Strasznego Dworu". Przed rozpoczęciem przedstawienia orkiestra odegra francuski hymn narodowy.

Pierwszy występ p. Wiktorji Kaweckiej odbędzie się w teatrze Nowości we czwartek wieczorem. Primadonna operetki wystąpi w „Rozwódce".

Władysława Ordon-Sosnowska na zaproszenie dyrekcji teatrów miejskich przybyła do naszego miasta na kilka gościnnych występów.

Lwów pamięta jej świetne kreacje z czasów pobytu jej na naszej scenie, wiemy również, że dziś należy do znakomitości stolicy, gdzie jest na pierwszorzędnym stanowisku artystycznem. P. Ordon-Sosnowska rozpoczyna gościnne występy w sobotę w teatrze Wielkim w Rittnera „Małym domku".

Bilety na sobotnie przedstawienie „Krakowiaków i Górali" sprzedają wszystkie kasy teatralne, a nie jak dotychczas kuratorjum szkolne.

— **Harcerskie drużyny lwowskie** urządzają d. 24. maja 1922 przedstawienie popołudniowe w Małym Teatrze. Na program składają się komedje Al. hr. Fredry „Pan Benet" i „Odludki i poeta", śpiew p. Al. Szczęścikiewicza, chóru „Harfa" i kwartet uczniów III. gimn. Bilety nabyć można jedynie w Komendzie Hufca harcerskiego, Zimorowicza 8, I. p. między 12 a 1 i 5 a 7 wieczorem.

— **Sprawy miejskie.** Na wczorajszem posiedzeniu magistratu omawiano sprawę zaciągnięcia pożyczki 100 miljonów mk. na poprawę zniszczonych bruków naszego miasta. Uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wniosek w sprawie dalszej dzierżawy 280 morgów gruntu miejskiego w Zamarstynowie dla ćwiczeń wojska do 31. grudnia 1924 roku. Oświadczono się przychylnie co do prośby dwu petentów o przyjęcie do Związku gminy.

— **Koncesje dla „pucobutów".** Nowy koncesjonowany przemysł zarejestrowany został obecnie w naszem mieście, mianowicie magistrat na wczorajszem posiedzeniu uchwalił udzielić 7 przedsiębiorcom koncesji na czyszczenie obuwia. „Przemysł" ten wykonywany będzie koło dworca kolejowego, przy placach i ulicach miasta.

— **Dorożka automobilowa.** Trzecia z rzędu koncesję wydał magistrat na utrzymywanie dorożki automobilowej we Lwowie. Dotychczas jeszcze żaden z przedsiębiorców nie puścił w ruch dorożki automobilowej.

— **Z nędzy urzędniczej.** Stała Delegacja małopolskich zrzeszeń pracowników państw. wysłała do prezydjum Rady min. i min. skarbu jeszcze w pierwszej połowie miesiąca nast. telegram: Wypłacone pracownikom państwowym pobory z zasiłkami nie wystarczą do końca maja, gdyż nie odpowiadają zupełnie dzisiejszym warunkom. Pracownicy ci, dla których kredyt jest niedostępny, znajdą się w najbliższych dniach bez środków do życia i w położeniu bez wyjścia. Ogół pracowników, stwierdzając swe prawo do życia, domaga się umożliwienia egzystencji i bezzwłocznej wypłaty drugiego sześćdziesięcioprocentowego zasiłku za maj. Telegramy te pozostały dotąd bez rezultatu.

— **Z Izby sądowej.** Głuchoniema, analfabetka Keila Taub, rzekomo krawczyni, odpowiadała wczoraj przed trybunałem orzekającym za zbrodnię kradzieży. Chodziła ona po sklepach, w których panował ścisk i korzystając z nieuwagi kupujących pań, kradła torebki z pieniądzmi, leżące na ladzie. Udowodniono jej trzy tego rodzaju kradzieże i skazano za to na jeden rok ciężkiego więzienia.

— **Wyroki magistratu.** Na podstawie wniosków odnośnego departamentu, magistrat na wczorajszem posiedzeniu orzekł następujące kary: Trzech szynkarzy ukarano grzywną po 6.000 mp. za podawanie trunków w dnie niedozwolone, 10 właścicieli hotelów, samych żydów, ukarano grzywnami od 2.000 do 20.000 mp. za podanie fałszywych dat odnośnie do 20 proc. podatku mieszkaniowego od hoteli; 4 właścicieli hotelów ukarano grzywną po 140 mp. za nieodprowadzanie w czasie oznaczonym 20 proc. podatku mieszkaniowego do kasy miejskiej, 79 dozorców domów, względnie właścicieli domów ukarano grzywnami od 100 do 300 mp. za przekroczenia przepisów sanitarno-policyjnych. Charakterystycznem jest, że dawniej, gdy wymierzano dozorcom grzywnę 5 koron, wielu z nich odsiedziało tę karę w areszcie, nie chcąc płacić tej kwoty, a dziś grzywnę 300 mp. płacą bez szemrania lub chęci odsiadywania w areszcie. Za sprzedawanie mięsa bez posiadania certyfikatu oględzin ukarano jedną handlarkę mięsa grzywną 1.000 mp., a 4 właścicieli psów ukarano grzywną po 140 mp. za puszczenie psów na ulicę bez kagańców.

— **Oszust.** W poczekalni PKKP. wyłudził nieznany osobnik 120.000 mk. od Marcina Nickarza, przybyłego z Kończyc, pow. Nisko. Potrzebę pieniędzy motywował oszust chęcią zakupna roli, zaś wiarygodność chęci stwierdzał fikcyjnem nazwiskiem Wład. Kochański z Hadeńkowic, pow. Buczacz. Pretekst do pożyczki równie tani jak głupi w odniesieniu do faktycznych warunków zakupna gruntu.

— **Znaczna kradzież.** Na ul. Legionów skradziono Zofji Malinowskiej z Mielnicy portfel, zawierający 500 dol. i 5.000 mk. Kradzieży dokonano na krawężniku pilnowanym przez 2 post. pol.

Z całej Polski.

— **Merowie francuscy w Polsce.** 22. bm. o g. 11.30 w nocy przybyli do Krakowa trzej delegaci związku merów francuskich. Pozostali przybędą dziś. Na cześć ich urządzono szereg przyjęć. Goście zwiedzali nasz królewski gród. Po południu 23. bm. udali się goście do Wieliczki dla zwiedzenia salin, a w nocy o godz. 10. ruszyli do Zakopanego.

— **Pożar lasu.** W Zarzeczu, pow. Nisko spłonęło 7 morgów lasu serwitutowego „Jeziorko. Szkoda wynosi 2 miljony mk.

— **Trup w worku.** W nurtach Wisłoku pod Krosnem znaleziono zwłoki niemowlęcia (około 2 tygodni) zaszyte w worku, napełnionym kamieniami.

Ze świata.

— **Arcybiskup lwowski w Rzymie.** Ojciec św. przyjął osobno arcybiskupa lwowskiego Bilczewskiego, wedle telegramu ajencji Stefani, w czasie pielgrzymki polskiej.

— **Jubileusz Ekwadora.** Podrównikowa republika amerykańska Ekwador obchodziła onegdaj, 22, bm., setną rocznicę kapitulacji Hiszpanów pod Pichincha, która usunęła władzę królewską z tego pięknego i tak bogatego zakątka kuli ziemskiej, mogącego stać się szerokiem polem dla inicjatywy gospodarczej i zatrudnić pewien odsetek naszego wychodźtwa.

— **Koniec znaczka pocztowego.** Od 18. bm. w republice austrjackiej wprowadzono maszyny, które wybijają dowód opłaty porta, gdyż brak papieru, gumy i farb na marki. Zniknie więc może na świecie ten mały piękny prostokącik, który stał się celem usilnych zabiegów filatelistów.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Odczyt.** 26. bm. o g. 6 popoł. odbędzie się odczyt p. dr. Budzińskiej-Tylickiej, radnej m. Warszawy, na temat „Kobieta a polityka". Sala Tow. politechnicznego, Zimorowicza 9. Na odczyt zaprasza jaknajszerszą publiczność Koło polityczne kobiet.

— **Staraniem ak. Koła Przyjaciół Pomorza** odbędzie się dnia 24. bm. o g. 7 wiecz. w sali muzeum przemysłowego (koło teatru) odczyt prof. J. Rogowskiego pt. „Port w Gdyni", z przeźroczami.

— **Wydział Tow. „Sokół II."** we Lwowie wzywa wszystkich swych druhów do zięcia udziału w próbach ćwiczeń zlotowych. Ćwiczenia odbywają się w poniedziałek i czwartek.

— **Wódka, przekąski,** rozmaite smakołyki zwabią największych smakoszy niechybnie we czwartek 25. maja między 11 a 2 w południe do sali giełdy przy ul. Akademickiej, gdzie Komitet Tygodnia Czerw. Krzyża urządza w ten dzień śniadanie ze znakomitym bufetem i niskiemi cenami.

—oo—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„Polacy ze Zniesienia". Musimy powtórzyć znowu, że anonimy idą do kosza.

—oo—

Najstarszy Zakład Ubezpieczeniowy w Polsce.

POLSKA DYREKCJA UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

Rok założenia 1803. Rok założenia 1803.

„jest instytucją samorządową opartą na wzajemności i mającą na celu dobro publiczne, nie zaś osiąganie zysków“, (art. I. ustawy sejmowej z dnia 23. czerwca 1921 roku).

jest **zakładem** na wzajemności opartym, **administrowanym przez ogół ubezpieczonych**, wybierających Radę Nadzorczą z grona przedstawicieli samorządowych władz powiatowych i rad miejskich,

jest **instytucją autonomiczną**, niezależną od skarbu państwa, a przekazującą wszelkie **swe zyski** (zwroty) **na cele kulturalno-społeczne**, jak ogniotrwałe budownictwo, straże ogniowe i t. p.

jest **krzewicielką idei ubezpieczeniowej** (roku 1921 wypłacone z funduszów POLSKIEJ DYREKCJI UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH na cele kulturalne i dobroczynności publicznej przeszło 17 miljonów mk.), na r. zaś 1922 na też cele preliminowano z górą 80,000.000 mkp.

jest **wielką ubezpieczeniową kooperatywą**, liczącą w swoim zespole

trzy miljony ubezpieczonych.

Składkę ogniową pobierają gminy.

Roczny zbiór składki ogniowej przekracza **2 miljardy mp** Roczny zbiór składki ogniowej przekracza

Bezstronna i szybka **likwidacja** szkód oraz szybka wypłata odszkodowań.

Nizkie opłaty taryfowe, dwukrotnie w dziale budowli mniejsze niż w prywatnych Towarzystwach wzajemnych.

Zorganizowana sieć taksatorów w gminach i miasteczkach.

14 oddziałów P. D. U. W. w b. Kongresówce, 3 na kresach.

ODDZIAŁY W MAŁOPOLSCE: w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 23, w Przemyślu, ul. Fredry 5. we Lwowie, ul. Sapiehy 9.

W najbliższym czasie zostaną otwarte Oddziały w Tarnopolu i Stanisławowie oraz na Śląsku Cieszyńskim.

Zasłużony działacz na niwie społecznej p. JAKÓB BOJKO, wice-m r. załek sejmu temi słowy określa cele i zadania P.D U.W.

Gromada — to wielki człowiek, czego jeden nie dźwignie, tego dokona społem z innymi. Całe życie społeczeństwa polega na zgodnej współpracy obywateli, na ich samopomocy i wzajemnem niesieniu ratunku. Ubezpieczenie jest widomym znakiem takiej solidarności społecznej i samopomocy. Że płacą składkę wszyscy gromadnie — dlatego też bardzo mało płacą, a każdy jednak na wypadek ognia otrzymuje wielokrotnie więcej, niż sam zapłacił ze swych funduszów. Polska Dyrekcya Ubezpieczeń Wzajemnych urządzone jest społecznie, za zarobkami i zyskami nie goni, a przeto pobiera od ludności składkę bardzo przystępną, bo tak sama ubezpieczona ludność przez swych Radców, Gminy i Radę Nadzorczą czuwa, aby działalność ubezpieczeń wzajemnych była dla całego ogółu korzystna. Każdy więc obywatel darzyć powinien Polską Dyrekcyę Ubezpieczeń Wzajemnych zupełnem zaufaniem a innych namawiać do popierania tej Instytucyi.

Jakób Bojko
Wice Marszałek Sejmu.

DZIAŁY POLSKIEJ DYREKCJI UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH:

1) ubezpieczenia od ognia
2) ubezpieczenia plonów od gradobicia
3) ubezpieczenia na życie
4) zabezpieczenia emerytalne
5) ubezpieczenia od kradzieży i włamania
6) ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków
7) ubezpieczenia zwierząt domowych od chorób.

1595

Wszelkie sprawy ubezpieczeniowe (przyjmowanie wniosków, likwidację szkód, ich wypłatę) załatwiają Oddziały na miejscu. **Solidne i rozgałęzione stosunki reasekuracyjne z innemi zakładami ubezpieczeń w Polsce i zagranicą.**

Zarząd Główny w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 41.

Rutynowane siły fachowe (urzędnicy) oraz zdolne jednostki (taksatorzy-agenci znajdą pracę w oddziałach miejsc.

Wiadomości telegraficzne.

Zyta przyjechała do Madrytu. Madryt. Przybyła tu ekscesarzowa Zyta z rodziną. Przybyłą przywitała na dworcu hiszpańska para królewska. (PAT.)

Zniszczony materjał wojenny Niemiec. Berlin. Do 1. bm. zniszczono następujący materjał wojenny w Niemczech: 5.900.000 karabinów, 105.000 karabinów maszyn., 29.000 miotaczy min, 55.000 armat i luf armatnich, 39.000.000 pocisków artyleryjskich, 16,000.000 granatów ręczn., 477,000.000 pocisków karabinowych, 14.500 maszyn lotniczych, 28.000 motorów lotniczych (AW.)

——oo——

POŻYCZKA REPARACYJNA DLA NIEMIEC.

Londyn. (AW.) Morgan wyjechał w poniedziałek z Londynu do Paryża. We środę odbędzie się pierwsze posiedzenie komitetu pożyczkowego, dotyczące: 1) postanowień, na zasadzie których może być wydana pożyczka reparacyjna dla Niemiec i ustalenie sumy reparacyjnej, która uiszczona zostanie w ciągu najbliższych dwu lat, 2) ustalenie gwarancji dla finansujących tę pożyczkę, 3) ustalenie wzajemnych stosunków między rządem Rzeszy, jego wierzycielami a komisją reparacyjną.

Nadesłane.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

PODZIĘKOWANIE.

W. Pan **Dr. Leńko** operator, prymarjusz oddz. urologicznego w szpitalu powsz., zechce przyjąć tą drogą serdeczne słowa podzięki za wyratowanie życia memu ojcu, przez dokonaną operację i troskliwą opiekę w okresie rekonwalescencji. 1601

Tadeusz Kotik por. W. P.

KRONIKA SPORTOWA.

Pogoń I.—Czarni I. W czwartek 25. bm. odbędzie się match footballowy powyższych drużyn na boisku Towarzystwa zabaw ruchowych. Początek o godz. 5.30 popoł.

I. L. K. S. Czarni (Sekcja lekkoatletyczna) urządza dnia 25. maja 1922 zawody lekkoatletyczne klubowe z następującym programem: 1) Bieg 100 m. 2) Rzut dyskiem. 3) Bieg 400 m. 4) Rzut oszczepem. 5) Skok w dal. Początek o godz. 3.30 popoł. na boisku T. Z. R.

Przemyśl. Bieg na przełaj, urządzony staraniem K. S. Polonia zgromadził na starcie 13 współzawodników. Z zamiejscowych zgłosili się por. Welichowski (Lechja) i Rubinowski (Pogoń) ze Lwowa. Pierwszy przybył do mety Hubariw (Polonja) w 8 m. 59.8, drugim był Trygalski, również z Polonji, trzecim por. Welichowski z Lechji. Bieg odbył się na przestrzeni 3.000 m.

— **Wycieczka na Czartowską Skałę.** L. S. K. S. Lechia urządza w dniu 25 bm. (czwartek) towarzyską wycieczkę na Czartowską Skałę. Miejsce zborne pod pomnikiem Bartosza Głowackiego (Park Łyczakowski) o godz. 2'30 popoł. Wszystkich członków uprasza się o jaknajliczniejszy udział. Goście mile widziani. W razie niepogody wycieczka odbędzie się dnia 5. czerwca (drugi dzień Zielonych Świąt). Inicjatywa Lechji w poznawaniu okolic naszego grodu, które należą do najciekawszych, zasługuje na pochwałę.

Ze spraw ekonomicznych.

+ **Komisja sejmowa w Borysławiu.** Część komisji skarbowo-budżetowej i handlowo-przem. wyjeżdża do Borysławia w celu zbadania państw. eksploatacji nafty i gazów ziemnych.

+ **Polski przemysł cukrowy na Wschodzie.** Z kół fachowców cukrownictwa piszą nam: Na Wołyniu, Podolu i w gub. kijowskiej produkcja przynosiła pół puda cukru rocznie na głowę mieszkańca Rosji, a 31 miljonów pudów szło zagranicę. Przed wojną pracowało tam 200 fabryk z kapitałem przeważnie polskim, a zarządzie fachowym wyłącznie polskim. Upadek Rosji i gospodarka sowjetów zmniejszyły wytwórstwo do 4.6 proc. w stosunku roku 1914—15. Teraz sowiety zwróciły się do Niemiec z propozycją odbudowy przemysłu cukrowego, dając koncesje monopolowe. Zapytujemy gdzie pozostały prawa Polaków, licznych właścicieli ziemskich Ukrainy. Dlaczego fabryki nie mają wrócić do dawnych właścicieli, chociażby na prawach dzierżawy? Kto ma prawo odmówić fachowcom naszym możności powrotu do swych warsztatów pracy?

+ **Ziemniaki do Austrji.** W dniu wczorajszym min. Skirmunt zakomunikował kanclerzowi austrjackiemu, że w myśl nadeszłych z Warszawy wiadomości, polskie władze aprowizacyjne z własnej inicjatywy zwalniają z zapasów przyznanych jako kontyngent wywozowy, a zatrzymanych wobec decyzji nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną 230 wagonów ziemniaków na wywóz do Austrji. (PAT.)

——o——

Kursa giełdy lwowskiej.

Z = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	23 maja	B) Akc. przem.	23 maja
Akc. Związk. .	700	Galicja . . .	150000
Dyskont Lw.	1500	Gafota . . .	2100
Handl Pozn. .	3525	Górka . . .	6000
Hipot. akc. .	T 800	Oikos	T 6725
Hipot. zemsk.	420	Parowozy . .	1150
Małopolski .	725	Patria . . .	5600
Powszechny .	375	Pezet . . .	900
Przemysłowy	575	Pocisk . . .	800
Ziemsk. kred.	625	Pol. Glob . .	700
		Pol. Nafta	T 1985
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	635
		Rakszawa . .	T 165
Brow. Lwow.	15000	Siersza al. . .	1250
Chodorów . .	T 3425	Gór. Siersza .	6000
Karpafit . .	1750	Tepege . . .	5700
Ćmielów . .	T 4900	Zieleniewski .	6000
Portland z.S. .	—	Żegluga pol. .	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 114	Lwów — dnia 23 maja 1922 Gotówka	Lwów — dnia 23 maja 1922 Dewizy	Warszawa dnia 23. maja Dewizy	Zurych dnia 23 V. Dewizy	Berlin dnia 22 V. Dewizy	Wiedeń dnia 23 V. Dewizy
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.13—0.15	7.45	2.450
1 funt ang.	17500—18200	17600—18300	18225—18425	23.33	1396.75	44.175
100 frs franc.	35000—37000	35500—37500	37200—37600	47.20	2878.55	89.600
100 fr szwaj.	74000—79000	75000—80000	78800—79600	100.—	5982.50	1890.75
100 frc belg.	32000—34000	32500—34500	33900—34800	43.65	2593.25	82.450
100 K czesk.	7500—7900	7500—7900	7800—7800	9.92	590.75	183.40
100 K węg.	450—550	450—550	——	—.60	36.65	01.172
100 K austr.	41—45	41—45	42.00—43.00	—.05	3.34	100.—
100 M niem.	1300—1360	1300—1370	1320—1360	1.63	100.—	3.232
1 Dolar am.	3950—4025	4025—4100	4090—4137	5.24	314.15	9.981
100 Lir wł.	20500—22000	21000—22500	2120—2130	26.75	1602.00	50.670
100 Lei rum.	2700—2900	2700—2900	——	—.00	204.00	6.844
100 guld. hol.	125000—135000	150000—160000	—·—	203.80	12140.20	7862.50
100 K. norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—·—	97.75	571.215	186.400
100 K. duńs.	80000—85000	P 80000—85000	—·—	112.00	6868.85	212.375
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—·—	136.00	8085.10	257.850

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

OGŁOSZENIA.

Posady i prace.

Były urzędnik sądowy, mający kilkunastoletnią praktykę w większym browarze w zach. Małopolsce, p szukuje posady w większem przedsiębiorstwie przemysłowem (jako kasjer, buchalter, lub magazynier) najchętniej na prowincji. Zgłoszenia: A. Stroiński, ul. Zdrowia 4.

Panna z ukończoną szkołą wydział., kurs m buchalter.l a także pisząca biegle na maszynach poszukuje odpowiedniej posady, zgłoszenia do Admin. „Kur. Lw." pod „Małopolanka". 1593

Kandydat notarjalny izr. rutynowany pracowity poszukuje posady. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Rutynowany kandydat" Biuro Ogłoszeń Buchstaba, Lwów Legjonów 21. 1588

Kupno i sprzedaż.

Motory ropne od 6 do 120 HP. **Maszyny młyńskie kamienie, transmisje pasy** po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot" Lwów Batorego 4. 1268

Willę sprzedam w pierwszej dzielnicy, komlo t. morg sadu z najszlachetniejszemi drzewami owocowemi, cudny widok a la Zakopane 8 pokoi, 2 kuchnie, 2 łazienki, 2 werandy, pokój dla służby, praczkarnia, stajnia, wozownia, przy kontrakcie cała wolna. Oferty listowne do Reklamy Prasowej, Lwów Chorążczyzna 7, dla »Wyjazd« 1581

Folwark obok Lwowa 200 morgów, realność z ogrodem w dzielnicy IV., taka sama w dzielnicy I. i Zamarstynowie, zaraz tani sprzedam bez pośrednictwa. Wiadomość od 1 do 5 popołudniu ul. Paulinów 20. Kolobij. 1590

Fortepian i pianino do ćwiczeń wiadomość Adm. pod Pianino L. 2132. 1589

Różne.

Osoby umiejące wyrabiać **słoiane guziki** otrzymają materjał i pouczenie oraz stałą pracę w domu płatną akordowo. Zgłoszenia listowne do: Wytworni guzików nicianych w Myślenicach. 326

Do absolutnie bezkonkurencyjnego, najrentowniejszego przedsiębiorstwa poszukuję wspólników. Chrzanowski, Zimorowicza 6. 1583

Buchalterja Izraelicka położyła kres wszelkim trudnościom. Buchalterom prospekt gratis wysyła poczta Szargel Lwów, ul. Rappaporta który bardzo gorąco polecamy. 1582

Zgubione dokumenta na nazwisko Michał Bedrył unieważniam. 1592

Rabka pensjonat „Jaskółka" poleca pokoje słoneczne z całem utrzymaniem Zgłoszenia na miejscu we Lwowie u p. Pawłowskich Chranowskiej 11 a. 1591

Mieszkania

3 pokoje z wygodami, b. słoneczne, w przepięknej zdrowej dzielnicy I. p. balkon weranda na ogród, zamienię na mieszkanie wśród mieściu. Zgłoszenia pod „Zdrowie" do admin. „Kurjera Lw." 1600

Po pierwszem użyciu niknie nieprzyjemny odor z ust oraz żółty osad na zębach.

Alabaster

Pasta Alabaster nadaje zębom śnieżną białość i konserwuje je przed zepsuciem.
Wyrób firmy H. i M. Cegielski w Poznaniu.

HERBATA CHIŃSKA I CEYLOŃSKA
KAWA PALONA I SUROWA
KAKAO HOLENDERSKIE i inne

EDMUND RIEDL
Lwów, ul. Rutowskiego 3
1481 poleca:
WSZELKIE TOWARY w zakres handlu kolonialnego wchodzące. Wysyła na prowincję — odwrotnie. —

WINA austrjackie, węgierskie, francuskie, hiszpańskie, włoskie i inne.
WÓDKI i LIKIERY pierwszorzędnych fabryk krajowych.

DRZEWOSTANY

osikowe oraz dębowe i bukowe, nadające się do produkcji dębowych wzgl. bukowych podkładów kolej. jakoteż dębowego wzgl. bukowego drzewa opałowego, wreszcie ścięte drzewo osikowe i gotowe partje wspomnianych materjałów zakupuje bezpośrednio od P. T. Właścicieli lasów wzgl. udziela gotówkowych zaliczek P. T. Producentom firma:

Felix Cwiertnia & Co.

EXPORT DE BOIS

a DANTZIG, Langfuhr, Eschenweg 11.

Reflektuje się wyłącznie na oferty (w języku francuskim), zaopinjowane przez odnośne P. P. Izby Handlowe i Przemysłowe. 997

Czas odnowić przedpłatę

„ETERNIT"

Prawdziwy słynny, łupek asbesto-cementowy, patentu Ludwika Hatscheka, wyrabiany z najlepszego asbestu i cementu, najlżejsze pokrycie, jedynie uznane bezpieczne — — — — — za istotnie ogniotrwałe. — — — — —

Dostawa tego bezkonkurencyjnego artykułu w każdej ilości na wschodnią Małopolskę wyłącznie i jedynie przez firmę:

HORSZOWSKI i S-KA

Składy papy, wapna, gipsu, cementu, gontów dachówek i wszelkich innych mat. budowlanych 1550

LWÓW, BOURLARDA 3. (boczna Batorego).

Szefostwo Intendentury D. O. K. Nr. X.
w Przemyślu, ogłasza
konkurs na dostawę

do dnia 10. czerwca b. r. następujących przedmiotów:

I. szczotek żołnierskich: a) do sukna, b) do obuwia do błota, c) do obuwia do połysku, d) szuwaksu (czernidła) (mazaki) z każdego gatunku po 6.000 sztuk.

II gwoździ do obuwia: a) 5.000 kg. gwoździ do podeszw, b) 600 kg. sztyftów stalowych, c) 1.000 kg. gwoździ do podkówek.

III. 3.000 kg. smaru do obuwia (wazeliny).

IV. 4.000 m. tasiemki wełnianej karmazynowej ½ cm szerokiej na dystynkcje podoficerskie.

V. 6.000 daszków do czapek ze skóry żółtej (nieczernionej) szerokości pośrodku 6½ cm., okutych na krawędzi blachą cynkową oksydowaną ciemno i 6.000 podpinek (pasków) ze skóry żółtej szerokości 2 cm.

Należycie ostemplowane oferty wraz z próbkami i dowodami złożenia kaucji należy wnosić do Szefostwa Intendantury D. O. K. X. w Przemyślu, ul. Smolki l. 13. do Int. L. 15981/Mund a to do dnia 26. maja b. r. godzina 14-ta.

Kaucję w wysokości 2% od oferowanej całkowitej ceny sprzedaży winni złożyć w Kom. Gosp. O. Z. Mund Przemyśl-Bakończyce.

Oferty mogą opiewać również na poszczególne wyżej wymienione przedmioty.

O wyniku konkursu zostaną oferenci zawiadomieni.

Oferenci, których oferty zostały przyjęte, zobowiązują się dostarczyć towar najpóźniej do dnia 10. czerwca.

Natychmiast po dostawie nastąpi wypłata przypadającej należytości. 1577

DOM MEBLOWY
WAŁOWA ll. A.

Ma na składzie: kompletne sypialnie, jadalnie, salony, urządzenia biurowe i kuchenne w dobrym gatunku po cenie konkurencyjnej do sprzedania. Przyjmuje i uskutecznia się wszelkie zamówienia w zakres robót meblowych wchodzące, oraz przyjmuje się meble dywany obrazy i inne rzeczy do sprzedaży komisowej. 1507

Na sprzedaż:

pod korzystnemi warunkami kompletne urządzenie do fabryki cegieł wapiennych z dzienną produkcją ca. 20.000 cegieł. Zgłoszenia do skrzynki pocztowej 52 Toruń. 1594

Okazyjnie do sprzedania 2 kasy ogniotrwałe Wertheimowskie Nr. 3 i 4. Wiadomość w sklepie „Mrówka" Nr. 60 przy ul. Grodeckiej naprzeciw kościoła św. Elżbiety. 1585

NAŁĘCZÓW
Zakład leczniczy cały rok otwarty

pod kierunkiem 560

Dra Mieczysława Puchalskiego

Źródło szczawy żelazistej, radjoaktywne kąpiele żelaziste borowinowe, słoneczne i leżalnia w lecie, gazowe, iglicowe solne, hydropatja i elektryzacja. Choroby wewnętrzne nerwowe i kobiece. Chorych umysłowych, zakaźnych i gruźlicznych Zakład nie przyjmuje. Kuchnia dyetetyczna, wygodne pokoje z całodziennem utrzymaniem dla wypoczynku. Poczta telegraf i telefon. Wyjazd z Warszawy o 8.15 rano z dworca wiedeńskiego, informacje Mokotowska 45 m. 7. od 4—6, telefon 3004, lub Dyrekcja w Nałęczowie

---

Drzewostan sosnowy

zaraz zakupi firma 1595
Domus Lwów Żółkiewska 79.

Spółka Rolniczo-Handlowa

„POMOC ROLNA"

Lwów, ul. Małeckiego l. 7.

FILJE: Kraków, Tarnopol, Podwołoczyska, Ostróg i zagranicą Czerniowce 1597

Kupuje i sprzedaje

Nasiona, Zboże, Ziemniaki, Węgiel, Koks, Maszyny i narzędzia rolnicze, Drzewo budulcowe i opałowe, Konie i Bydło.

EKSPORT i IMPORT

Centralne Biuro Zakupów Polskich Kolei Państwowych

nabędzie:

15-20 tonn cyny angielskiej Banca i 47 ton metalu białego.

Szczegółowe ogłoszenie w Nr. 113 „Monitora Polskiego" z dnia 19. maja br. 329

PLUSKIEWKI
Stanisław ABL

Lwów, Legionów 11. Filia: Sykstuska 3.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.